



Sygn. akt III CSK 251/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)
SSN Jacek Grela (sprawozdawca)
SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa M. G.
przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w T.,
Dyrektorowi Aresztu Śledczego w X., Dyrektorowi Zakładu Karnego w P.,
Dyrektorowi Aresztu Śledczego w K., Dyrektorowi Aresztu Śledczego w Y.
i Dyrektorowi Zakładu Karnego w Z.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 20 stycznia 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego;**

**3. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...]
na rzecz adwokat I. Ż. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych,
powiększoną o należną stawkę podatku, od towarów i usług,
tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej
powodowi w postępowaniu kasacyjnym z urzędu.**

UZASADNIENIE

Powód M. G. domagał się od Skarbu Państwa reprezentowanego przez dyrektorów jednostek penitencjarnych, kwoty 800 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wywołaną naruszeniem jego dobra osobistego - godności oraz prawa do humanitarnego traktowania, wobec warunków w jakich odbywał kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 11 maja 2016 r. zasądził od Skarbu Państwa - Dyrektora Aresztu Śledczego w K. na rzecz powoda kwotę 300 zł. Z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 listopada 2013 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nie obciążył powoda kosztami procesu i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił m.in., że powód przebywał w różnych jednostkach penitencjarnych w okresie od 22 lutego 2003 r. do 31 lipca 2013 r.

W pierwszej kolejności zajął się podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia. Uznał go za skuteczny. Sąd stwierdził, że tym samym jako niedoniosłe dla oceny żądania są te fakty, które wiązały się z warunkami odbywania kar przez powoda w okresach pomiędzy 22 lutego 2003 r. i 7 marca 2010 r. w Zakładach Karnych w T. i P. oraz Aresztach Śledczych w K. i X..

W tym kontekście jako nietrafne ocenił stanowisko powoda, zgodnie z którym powołanie się przez Skarb Państwa na zarzut przedawnienia jest przejawem nadużycia prawa. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, profesjonalnie zastąpiony w sporze powód, nie wykazał żadnych okoliczności faktycznych, które mogłyby pozwolić na taką kwalifikację tego zarzutu obronnej strony pozwanej.

Sąd a quo ustalił, że warunki bytowe, w których przebywał powód nie odbiegały od normy, cele były odpowiednio wyposażone i o odpowiednim metrażu. Pomieszczenia były wietrzne i stosownie oświetlone. Wszystkie usterki dotyczące wypaczonych okien, uszkodzonych zamków okiennych, zawiasów, przytrzymywaczy usuwane były na bieżąco po otrzymaniu zgłoszenia. Odzież, bielizna i środki czystości były przydzielane stosownie do pory roku i potrzeb. Powód miał zapewnioną opiekę medyczną, leki i artykuły sanitarne. Posiłki były

wydawane o odpowiednich porach. Przeprowadzane kontrole nie wykazały żadnych nieprawidłowości.

Sąd zauważył, że w stosunku do powoda została wydana jednokrotnie decyzja o umieszczeniu go w celi, w której powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiła mniej niż 3 m², ale nie mniej niż 2 m², na podstawie art. 110 § 2 b pkt 2 oraz 2 e k.k.w. na okres 14 dni, tj. od 22 marca 2013 r. do 5 kwietnia 2013 r.

Faktyczny czas przebywania w takich warunkach miał miejsce do 28 marca 2013 r., gdyż w tym dniu doszło do uchylecia decyzji Dyrektora ze wskazaniem, że ustały przyczyny umieszczenia skazanego w takich warunkach.

Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na potwierdzenie tego, aby zapewniana powodowi opieka nie była właściwa i prowadziła w swoich konsekwencjach do rozstroju jego zdrowia. W szczególności materiał ten nie dawał podstaw do wyrażenia usprawiedliwionej oceny, iż w tym zakresie personel medyczny jednostek penitencjarnych, w których powód przebywał po 8 marca 2010 r. do 31 lipca 2013 r., dopuścił się zaniedbań. Sąd zaakcentował także, że powód leczył się już wcześniej, m.in. psychiatrycznie w związku z próbą samobójczą z 2006 r. oraz dermatologicznie w związku ze stwierdzoną u niego łuszczycą. Leczenie kontynuował później korzystając z licznych [co potwierdzili także świadkowie zawnioskowani przez powoda], logicznych i realizowanych systematycznie porad lekarskich i pielęgniarskich. Miał też dostęp do właściwych leków i środków medycznych.

Oceniając stanowisko prawne powoda, który źródła doznanej krzywdy upatrywał w naruszeniu jego dobra osobistego w postaci godności oraz naruszenia jego prawa do humanitarnego traktowania podczas pozbawienia wolności, Sąd pierwszej instancji uznał, że było ono nieuzasadnione.

Warunki odbywania kary odpowiadały wymaganiom jakie stawia im norma art. 110 k.k.w. oraz rozporządzenia wykonawcze Ministra Sprawiedliwości, które bliżej te wymagania określają. To, że powód subiektywnie odczuwał te warunki jako wyraz nadmiernej dolegliwości, nie jest wystarczającym do tego aby potwierdzić, że tym samym doszło do naruszenia wskazanego przezeń dobra osobistego.

Sąd a quo uznał natomiast, że godność powoda została naruszona poprzez umieszczenie go w przeludnionej celi w okresie od 22 do 28 marca 2013 r. Oceniał, że w takiej sytuacji, kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. jest suma 300 zł. O jej wysokości zdecydowała stosunkowo nieznaczna skala uciążliwości. Powód przebywał w celi poniżej wymaganego metrażu tylko raz i jedynie przez okres siedmiu dni.

W wyniku apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości, oddalił apelację powoda oraz orzekł o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu podniósł m.in., że zarówno sposób dokonania oceny dowodów jak i ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, oparte na wnioskach z niej wynikających, są poprawne i kompletne. W konsekwencji zostały przyjęte przez Sąd Apelacyjny za własne.

Sąd określił, że trafnie zostały podniesione przez stronę pozwaną zarzuty naruszenia prawa materialnego - art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 248 k.k.w. Wskazał, że niepoprawne jest - zawarte w części motywów wyroku poświęconych ocenie prawnej - założenie, że podstawą wydania decyzji z 22 marca 2013 r. o czasowym umieszczeniu powoda w celi poniżej wymaganego metrażu, był art. 248 k.k.w. W dacie podjęcia tej decyzji obowiązywała norma z art. 110 § 2 b k.k.w., wskazująca na warunki w jakich może być ona wydana przez Dyrektora jednostki penitencjarnej. Dyrektor Aresztu Śledczego w K. nie naruszył tego przepisu. Decyzja nie została przez powoda zakwestionowana we właściwym trybie, pomimo że miał taką możliwość. Nie kwestionował jej również Sędzia penitencjarny, będąc poinformowany o jej treści.

Zdaniem Sądu drugiej instancji należy odeprzeć te wszystkie zarzuty powoda, w których neguje sposób przeprowadzenia części dowodów z zeznań świadków.

Nie można upatrywać doniosłego w skutkach naruszenia prawa formalnego w tym, że wskazani w apelacji świadkowie zeznawali w warunkach zakładu karnego. Byli wówczas osobami pozbawionymi wolności, a zatem nawet gdyby ich przesłuchanie odbywało się w budynku Sądu, to przy tej czynności musieliby być obecni

konwojujący świadków funkcjonariusze służby więziennej. Tym samym podnoszony przez skarżącego brak swobody wypowiedzi, który nota bene nie był przez nikogo w toku tej czynności dowodowej wskazywany, miałby także miejsce w warunkach składania zeznań w siedzibie Sądu.

Nietrafnie podnosił skarżący, że nie uczestniczył osobiście w posiedzeniach Sądu przeznaczonych na rozprawy. Korzystał bowiem z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, obecnego na tych posiedzeniach.

Zupełnie niewykazany, w zakresie wpływu na wynik sprawy, pozostał zarzut przedwczesnego przesłuchania powoda w charakterze strony, a tym bardziej to, dlaczego złożenie przezeń zeznań przed Sądem wezwanym rzutowało istotnie na treść wyroku bądź zasadę równości stron.

W ocenie Sądu odwoławczego chybiony był również zarzut naruszenia normy z art. 278 § 1 k.p.c. Wbrew sugestii skarżącego, lekarz M. P. składał zeznania nie jako biegły, ale jako świadek, opierając się na podstawie dokumentacji medycznej powoda.

Nie miał też racji powód, gdy negował decyzję procesową Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosków o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych z różnych dziedzin medycyny oraz biegłego geodety.

Dowód z opinii biegłego ma wspomagać Sąd w prawidłowej ocenie ustalonych w sprawie faktów z punktu widzenia zasad określonej dziedziny wiedzy, a ekspert jest uprawniony do dokonywania konstatacji faktycznych tylko i wyłącznie o tyle, o ile jest mu to niezbędne dla wykonania powierzonego mu przez Sąd zadania eksperckiego. Zatem opinia biegłego nie może być traktowana przez stronę jako środek służący dokonywaniu ustaleń istotnych w sprawie, czy tym bardziej narzędziem, procesowym dla poszukiwania innych środków dowodowych. Tymczasem biegli mieli wykonać opinie, obejmujące swoim zakresem czasowym warunki odbywania przez powoda kar w okresach, za które jego roszczenie uległo przedawnieniu. Powód nie wiązał powstania stwierdzonych u niego schorzeń z pobytami w placówkach penitencjarnych po 8 marca 2010 r. Z zebranego materiału dowodowego wynika wprost, że powód po tej dacie miał zapewnioną właściwą opiekę medyczną i pielęgniarską. Co więcej, często z niej korzystał. Nie

zachowywał w tym leczeniu systematyczności. Nie wnosił skarg na sposób leczenia schorzeń i dolegliwości, na które się skarżył, podobnie jak i na warunki, w których przyszło mu odbywać karę.

Sąd ad quem uznał także za nietrafny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W istocie wersja zaprezentowana przez powoda miała charakter polemiczny.

Powyższe orzeczenie w części, tj. w punktach: 1, 2 i 3 zaskarżył skargą kasacyjną powód, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 151 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez zaaprobowanie przez Sąd drugiej instancji bezpodstawnego odstąpienia przez Sąd pierwszej instancji od zasady przeprowadzania posiedzeń w budynku sądowym i przeprowadzenie posiedzenia Sądu wezwanego w dniu 23 października 2014 r. w budynku Zakładu Karnego w T., tj. w siedzibie jednej ze statio fisci Skarbu Państwa, występującej po stronie pozwanej. Na posiedzeniu tym przeprowadzono dowody m. in. z zeznań świadków powoda – G. G., Ł. M. oraz M. B., dodatkowo w obecności funkcjonariusza tejże jednostki penitencjarnej;

2. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. przez zaaprobowanie przez Sąd drugiej instancji oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosków powoda o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych z zakresu: medycyny ogólnej, dermatologii, psychologii i psychiatrii oraz geodezji i w związku z powyższym pominięcie ponowionych wniosków dowodowych jako spóźnionych w rozumieniu art. 381 k.p.c.

We wnioskach powód domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku w zakresie punktów 1, 2 i 3 i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego oraz przyznania pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z kolei w myśl art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Trafnie podkreśla się w judykaturze, że Sąd Najwyższy, rozstrzygając o skardze, jest, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest a limine niedopuszczalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., I UK 91/17, nie publ.).

Powyższy wstęp był konieczny, ponieważ pomimo, że skarżący podniósł tylko zarzuty naruszenia prawa formalnego, ich rozpoznanie odbyło się nie tylko w kontekście zasady wynikającej z art. 398³ § 1 pkt. 2 k.p.c., a mianowicie, że naruszenie przepisów postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ale także przy uwzględnieniu ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd drugiej instancji.

Zgodnie z art. 151 § 1 k.p.c. posiedzenia sądowe odbywają się w budynku sądowym, a poza tym budynkiem tylko wówczas, gdy czynności sądowe muszą być wykonane w innym miejscu albo gdy odbycie posiedzenia poza budynkiem sądowym ułatwia przeprowadzenie sprawy lub przyczynia się znacznie do zaoszczędzenia kosztów.

Zasadą jest zatem, że posiedzenia sądowe odbywają się w budynku sądowym. Poza budynkiem sądu posiedzenia odbywają się wtedy, gdy:

- czynności sądowe muszą być wykonywane w innym miejscu albo
- gdy odbycie posiedzenia ułatwia przeprowadzenie sprawy lub
- przyczynia się do zaoszczędzenia kosztów postępowania.

Cytowany przepis nawiązuje do art. 43 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.), w myśl którego Sąd może pełnić czynności poza swoją siedzibą, a w razie konieczności także poza obszarem swojej właściwości, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości lub jeżeli przez to nastąpi znaczne zmniejszenie kosztów. O tym, że posiedzenie odbędzie się poza budynkiem sądowym, decyduje przewodniczący posiedzenia, zgodnie z art. art. 149 § 1 cytowanej ustawy.

Aktualnie zgodnie z § 87 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1141 ze zm.) o wyznaczeniu posiedzenia lub rozprawy poza budynkiem sądu zawiadamia się prezesa sądu, z wyjątkiem przypadku, gdy posiedzenie wyznacza się w celu przeprowadzenia dowodu z oględzin lub przesłuchania osoby, która nie może stawić się w sądzie.

Z kolei w myśl § 88 tego rozporządzenia:

1. W pomieszczeniu, w którym ma się odbywać posiedzenie jawne lub rozprawa, przygotowuje się stół sędziowski i zawiesza się godło państwowe.
2. Na stole sędziowskim, o którym mowa w ust. 1, umieszcza się przed każdym członkiem składu orzekającego albo referendarzem sądowym, w miejscu widocznym dla stron i uczestników postępowania oraz zgromadzonej publiczności, identyfikator ze wskazaniem odnośnie do sędziego, asesora sądowego lub ławnika odpowiednio "sędzia", "asesor sądowy", "referendarz sądowy" albo "ławnik" oraz podaniem ich imion i nazwisk.
3. Szczegółowy opis identyfikatora, o którym mowa w ust. 2, jest określony w załączniku nr 2 do rozporządzenia.

Poprzedni Regulamin urzędowania sądów powszechnych normował te zagadnienia tożsamo.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że pierwsza z podanych przesłanek umożliwiających odbycie posiedzenia poza siedzibą sądu będzie spełniona np. w razie konieczności dokonania przez sąd oględzin budynku (nieruchomości) bądź dźwigu (dużych rozmiarów ruchomości), albowiem z przyczyn faktycznych

ogłędziny musz by dokonane w miejscu, gdzie rzeczy te si znajduj. Do uatwienia przeprowadzenia sprawy moe prowadzi np. przeprowadzenie posiedzenia w wielopodmiotowej sprawie w sali wystarczajco duej poza budynkiem sdu, aby pomieci wszystkich zainteresowanych. Natomiast znaczne zaoszczdzenie kosztw nastpioby w sytuacji, gdyby sd zdecydowa si na przesuchanie kilku uczestnikw w sprawach o ubezwasnowolnienie w miejscu ich pobytu w szpitalu psychiatrycznym, wwczas gdy dowiezienie ich do sdu byoby moliwe, lecz oznaczaoby koniecznoc poniesienia znacznych kosztw transportu i opieki.

Podsumowujc powysze wypowiedzi i przeprowadzon normatywn analiz, naley stwierdzi, e przewodniczcy posiedzenia, po spenieniu przesanek zawiadomienia prezesa sdu i odpowiedniego przygotowania pomieszczenia, w zasadzie posiada znaczn swobod decyzyjn. Oczywicie bezsprzecznie podstawow regu rozpoznawania spraw powinno by odbycie posiedze w budynku sdowym. Odstpstwa od tej zasady powinny by interpretowane bardzo wsko. Tym niemniej, przesanki w postaci uatwienia przeprowadzenia sprawy lub przyczynienia si do zaoszczdzenia kosztw postpowania, s bardzo pojemne.

W okolicznociach sprawy, cho budynek sdu znajdowa si w pobliu miejsca przesuchania wiadcw, to jednak nie mona zarzuci Sdowi wezwanemu, e z pewnoci przesuchanie osb osadzonych w miejscu ich pobytu, nie uatwio Sdowi przeprowadzenia niezbdnych czynnoci procesowych oraz nie pozwolio zaoszczdzi kosztw zwizanych z transportem. W rezultacie Sd wezwany postpi w granicach prawa, jednak na przyszoc powinien rozway, czy ze wzgldu, przede wszystkim na bliskoc budynku sdu, nie powinien w nim przeprowadzi posiedzenia.

Skutecznego zarzutu nie mona rwnie sformuowa na podstawie faktu, e podczas przesuchania wiadcw by obecny funkcjonariusz suby wiziennej. Otw w przypadku odbycia posiedzenia w budynku sdowym rwniez byliby obecni funkcjonariusze z konwoju i to w znacznie wikszej liczbie. Teoretycznie udział funkcjonariusza suby wiziennej w przesuchaniu okrelonych osb mgby

stanowić podstawę skutecznego zarzutu, gdyby np. powód udowodnił, że ów funkcjonariusz wpływał na zeznających, a to kolei miało wpływ na treść orzeczenia. Powód poza zaprezentowaniem swojego punktu widzenia na ten temat, nie przedstawił odpowiedniego materiału dowodowego.

W rezultacie pierwszy z zarzutów skargi kasacyjnej okazał się chybiony.

Drugi zarzut skargi kasacyjnej powód oparł na naruszeniu przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. Skarżący kwestionując decyzję Sądów meriti oddalającą jego wnioski dowodowe, w istocie pominął argumentację, która legła u jej podstaw. Po pierwsze, biegli mieli wykonać opinie, obejmujące swoim zakresem czasowym warunki odbywania przez powoda kar w okresach, za które jego roszczenie uległo przedawnieniu. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód po 8 marca 2010 r. miał zapewnioną właściwą opiekę medyczną i pielęgniarską. Co więcej, często z niej korzystał.

Po drugie słusznie wskazał Sąd drugiej instancji, że dowód z opinii biegłego ma wspomagać Sąd w prawidłowej ocenie ustalonych w sprawie faktów z punktu widzenia zasad określonej dziedziny wiedzy, a ekspert jest uprawniony do dokonywania konstatacji faktycznych tylko i wyłącznie o tyle, o ile jest mu to niezbędne dla wykonania powierzonego mu przez Sąd zadania eksperckiego. Zatem opinia biegłego nie może być traktowana przez stronę jako środek służący dokonywaniu ustaleń istotnych w sprawie, czy tym bardziej narzędziem, procesowym dla poszukiwania innych środków dowodowych.

W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, nie publ.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 października 2013 r., I ACa 663/13, nie publ.).

Tymczasem wskazane dowody w istocie miałyby służyć ustaleniu, czy niektóre ze schorzeń powoda, nie pozostają być może w związku przyczynowym z bliżej nieokreślonymi, na tym etapie postępowania, wadliwymi warunkami odbywania przez niego kary pozbawienia wolności.

Powyższe argumenty dotyczą nie tylko wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu medycyny, ale także wniosku o dowód z opinii biegłego geodety. Dowód z opinii z zakresu geodezji nie może polegać na dokonywaniu przez biegłego obmiaru cel w zakładzie karnym bądź areszcie śledczym. Co najwyżej, biegły mógłby zweryfikować sporządzone już podkłady, gdyby były wątpliwości co do pomiaru (np. ze względu na nietypowy zarys podłogi pomieszczenia). Co do zasady, określenie powierzchni celi w kształcie kwadratu bądź prostokąta, nie wymaga wiadomości specjalnych.

Wreszcie nie można abstrahować od żądania powoda, który domagał się ochrony dobra osobistego w postaci godności oraz prawa do humanitarnego traktowania, wobec warunków w jakich odbywał kary pozbawienia wolności. Tymczasem wnioski o dowody z opinii biegłych z zakresu medycyny, mogą sugerować, że powód domagał się ochrony innego dobra osobistego, w stosunku do tych, które objął swoim żądaniem (por. art. 321 § 1 k.p.c.).

W konsekwencji drugi z zarzutów skargi kasacyjnej również okazał się nieuzasadniony.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie §§ 3 i 4 w zw. z § 14 pkt 26 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

aj
[aw]